Nr. 132. Dnia 14 maja. Środa. Dnia 2 (14) maja 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Bonifacego M.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 58 r.	Niedziela:	Feliksa Kapł.
Czwartek:	**Wnieb. Pańsk.**	Zachód " 7 " 38.	Zachód " 2 " 20 w.	Poniedz.:	Piotra Celestyna.
Piątek:	Jana Nepomuc.	Długość dnia godzin . . . 15 " 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.	Wtorek:	Bernardyna S.
Sobota:	Paschalisa Wyzn.	Przybyło " " 7 " 34.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.	Środa:	Wiktora Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobiesława, jutro Strzeżysława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: W i e l k i: dziś pierwsze przedstawienie trupy liliputów „Uczeń czarnoksiężnika", jutro drugie przedstawienie trupy liliputów „Uczeń czarnoksiężnika";—L e t n i: dziś „Żywy posąg", jutro „Hugonoci" (z udziałem pani Marji Sandry, oraz pp. Antoniego d'Andrade i Aristodemo Sillicha); — N o w y: dziś „Telegram" i „Lekka kawalerja", jutro „Komedja do współki" i „Lekka kawalerja". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 1815 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* dowiadują się, iż przedsięwzięta rewizja podatku przemysłowego i handlowego, oraz nowy podział miejscowości na klasy, stosownie do warunków ekonomicznych, ukończone będą w ciągu lata r. b. Wprowadzenie w życie nowych przepisów oczekiwanem jest w r. 1891-ym.

= *Now. wr.* donosi, iż departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych poruszył kwestję, aby uczniowie aptekarscy przechodzili obowiązkowo kurs teoretyczny w aptekach, pod oddzielnym kierunkiem samych właścicieli aptek. Jednocześnie zaprojektowano, iż odbywać się mają roczne egzamina przy rewizjach aptek.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, tyczące się zakazu budowania składów olejów mineralnych w pobliżu linij kolejowych.

= Wobec zapowiedzi, iż projekta inżeniera Devarsa, obulwarowania Wisły i popchnięcia jej brzegu warszawskiego w głąb koryta, nabierają szansy urzeczywistnienia, proszono nas o zwrócenie uwagi, że w razie takim, magistrat zastrzedzby sobie powinien, aby dorobiona przestrzeń między żelaznym mostem a Marjensztadem, obróconą została na założenie nowego parku nadwiślańskiego. Ileżby bowiem w takim razie zyskał widok miasta przy wjeździe do niego ze wschodu i północy i ileżby zdrowia przybyło, nowozakładającej się dzielnicy, niemówiąc już o pożytku dla pragnących odetchnąć prawdziwem świeżem powietrzem, duszącej się wśród murów, ludności śródmieścia, na pomieszczenie której ogrody Saski i Krasińskich już wystarczyć nie mogą.

= Władza wyższa poleciła, ażeby kwatery i opał dla komisarzy do spraw włościańskich, ich sekretarzy i będących przy komisji jeometrów, były wyznaczane na żądanie komisji gubernjalnej do spraw włościańskich.

= Na dziś, na godzinę 7½ wieczorem, zwołanem zostało posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, celem narad nad kwestją sprowadzenia trzeciej maszyny na stację filtrów na Koszykach.

= W dniu 18-ym b. m. pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej wyjeżdżają na doroczną ekskursję uczniowie szkoły technicznej kolei wiedeńskiej w liczbie 30-u pod kierunkiem jednego z profesorów tejże szkoły.

= W tych dniach zarząd kolei wiedeńskiej rozesłał nominacje tym urzędnikom, których płace w zatwierdzonym na r. b. budżecie uległy jakiejkolwiek zmianie.

= Letni rozkład jazdy na kolejach wprowadzonym zostaje nie od dnia dzisiejszego, ale od 18-go b. m., jakeśmy to już w swoim czasie zaznaczyli.

= Pociąg letników, zaprowadzony na kolei wiedeńskiej od 1-go czerwca r. b. zatrzymywać się będzie na wszystkich stacjach i przystankach pomiędzy Warszawą a Skierniewicami. Przy zaprowadzeniu jego zarząd kolei kierował się głównie względem na wygodę osób, przemieszkujących czasowo w okolicach Warszawy i dania im możności korzystania z widowisk teatralnych, kończących się zwykle dopiero około godziny 11-ej.

= W lasku bielańskim na czas zabaw ludowych, w czasie Zielonych Świątek, czasowe biuro policyjne zacznie być czynne od soboty 24-go b. m., a znajdzie pomieszczenie w zabudowaniach klasztornych. Do utrzymywania dziennych obchodów i nocnych patrolów, wyznaczoną zostanie codziennie jedna rota z obozu bielańskiego i secina kozaków.

= Zarząd kanalizacji wyznaczył konkurencję na dostawę cegły t. z. oblicówki w ilości 10,000 rs. i zawezwał do niej firmy Kuksz i Luedtke i L. Hartzig.

= Właściciele domów przy ulicy Wróblej wnieśli podanie do magistratu o połączenie tej ulicy z siecią nowych rur wodociągowych. Podanie to przesłane zostało do decyzji głównemu inżenierowi kanalizacji.

= W poniedziałek rozpocznie się budowa kanału na ulicy Żytniej od rogu Leszna do Nowolipia. Sumę na ten cel potrzebną złożyli pp. Szlenkerowie.

= Onegdaj wyjechał Henryk Sienkiewicz do Krakowa, zkąd udaje się do Zakopanego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj przybyła do naszego miasta śpiewaczka, p. Nikita.

Artystka, która występowała już u nas w ubiegłym roku w koncertach, zaangażowaną została przez dyrekcję teatrów na szereg gościnnych występów,

* Irena Abendrothówna, która przyjmowała udział w koncercie na dotkniętych głodem galicjan, urządzonym w d. 11-ym b. m. w Wiedniu, doznała niezmiernego powodzenia.

Młodą artystkę przyjmowano owacyjnie, zmuszając do wykonania nad program piosnki Kratzera „Skrzypki swaty".

20)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrene

(Dalszy ciąg.)

— Otóż i po wszystkiem!—szepcze sędzina.

— Tak! po wszystkiem—odpowiada doktorowa.— Co oni teraz poczną?

— Co? Będą musieli pracować i oszczędzać się, jak każdy inny. Po tych wszystkich zbytkach to łatwo nie pójdzie. Oh! pożałują teraz nie jednego zmarnowanego grosza, zaręczam! Mój mąż zawsze mówi, że Sawiński mógł krocie zostawić.

— Patrz pani! Marcela wygląda, jakby z krzyża zdjęta, Jadwisi trudno poznać tak zapłakana, nawet Stanisław zdaje się w rozpaczy.

— Czy to panią dziwi? — ofuknęła ją sędzina.— Cóż to nie mają czego płakać. Razem z ojcem stracili wszystko.

Potem dodała twardo.

— Teraz płaczą po nim, ale będą oni płakać na niego.

— A narzeczony! patrz pani, narzeczony— wołała doktorowa—wygląda, jak okradziony.

— Bo też i jest nim. Rzeczy się zmieniły, teraz to on robi nieosobliwą partję. Utrzymać taką panią, jak Marcela, bez pomocy ojca, to nie małe zadanie.

— Może też Sawiński co zostawił?

— Długi zostawił, powiadam pani, długi tylko, bo choć się zapracowywał i tak nastarczyć nie mógł wydatkom.

W miarę posuwania się ku cmentarzowi, orszak się zmniejszał, ktoś przypomniał sobie pilny interes, innemu było zimno, trzeci był zmęczony. Wytrwali siadali do powozów, a mniej wytrwali wprost pozostawali w tyle i odłączali się od orszaku, tylko niosący wieńce postępowali naprzód sztywno, urzędownie, zmieniając się co prawda od czasu do czasu.

Dziwiono się prezesowi, który nie cierpiał pogrzebów, a jednak teraz doszedł do samych Powązek i nie zważał wcale, gdy nieodstępny towarzysz pan Hjacenty przedstawiał mu parę razy, że idąc tak daleko może zmęczyć się lub zaziębić.

Blisko rodziny postępował także pan Melchjor. Nie było to nic dziwnego; znano stosunki, jakie łączyły go ze zmarłym. Przecież można było zauważyć, iż współczucie jego tyczyło się głównie Marceli. Szedł patrząc w nią, jak w tęczę i nawet przysuwał się kilka razy, prosząc Marceli, by wsiadła do powozu, gdyż może zaziębić się lub zmęczyć. Ale ona nie była w stanie odpowiedzieć mu. Może nie zauważyła nawet tej troskliwości.

Kiedy smutny obrzęd został ukończony, kiedy wypowiedziano kilka mów, spuszczono trumnę do grobu, odmówiono modlitwy i zamknięto nad nią żelazne drzwi grobowca rodzinnego, kiedy wszyscy śpiesznie rozchodzić się zaczęli: porzucając okolicznościowe zachowanie się, przywdziane jak czarny strój na pogrzeb, kiedy wreszcie do karety wsiadła Marcela, jej siostra i Stanisław, Ryszard uczuł, że dopełnił w części przynajmniej swego obowiązku.

Obie siostry, łkając rzuciły się w głąb powozu, Stanisław, który usiadł na przedzie, posunął się chcąc zrobić miejsce przyszłemu szwagrowi. Ale on zamiast wsiąść, zatrzasnął drzwiczki.

— Nie jedziesz z nami?—zapytał Stanisław przez okno.

— Nie, mam tu jeszcze rachunek do załatwienia. Powóz ruszył. Ryszard potrzebował może skupić myśli, odetchnąć zdala od wielkiej boleści, której widok był mu nieznośny. Spostrzegł jednak, iż zwraca uwagę całego orszaku, powracającego teraz raźno, wesoło niemal do miasta. Wsiadł więc do jednego z powozów, kazał wyminąć ten tłum znajomych i objechać bocznemi ulicami.

Pierwszy raz od dni kilku miał chwilę czasu, ażeby zastanowić się nad sobą, nad swojem położeniem. Czuł się nad wszelki wyraz znużony. Drobiazgowe zabiegi, wydatki, targi, ten cały ciężar, który spadł na niego, był mu nieznośny. Faktycznie on zastąpił miejsce zmarłego w rodzinie. Czy tak miało być zawsze, czy on miał dalej dźwigać aż trzy egzystencje, niezdolne istnieć same przez się? Śmierć Sawińskiego niweczyła wszystkie nadzieje, burzyła gmach marzeń i przyszłość, bliską, zdobytą już, stawiała znowu w oddali. Nie była to jednak boleść serdeczna, to też nie odejmowała mu ona trzeźwego poglądu na położenie. Dla niego śmierć ta była katastrofą raczej, niż cierpieniem, ambicja jego więcej, niż uczucie była podrażnioną.

Niecierpliwym ruchem rzucił kapelusz, czoło miał palające. Piękna jego, energiczna głowa, w tył przechylona, wspierała się na jasnem obiciu karety i rysowała na niej swe kształty rozwinięte, prawidłowe, bez zarzutu. Brwi jego teraz ściągnięte, łączyły się wyraźniej twardą linją, nadającą ponurą surowość rysom. Oczy zapadłe nieco przez te dni trudów i bezsenności, zdawały się powiększone, paliły się wśród przyciemnionych powiek ogniem refleksji i woli. Siedział nieruchomy ze źrenicami sztywno wbitemi przed siebie w przedmioty, których nie zdawał się widzieć, zapatrzony w głąb własnej myśli. Wśród miasta już wychylił się przez okno i zamiast do Sawińskiego kazał się zawieźć do siebie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Melpomena za rogatkami.

Oprócz teatrzyków ogródkowych w mieście, będziemy mieli przedstawienia sceniczne w ciągu całego lata za rogatkami wolskiemi w pięknym lasku na Czystem.

Podczas zimy w zamkniętym budynku urządzali tam widowiska starzy weterani sceny, pp. Cybulski i Dębski.

Obecnie letni teatrzyk na otwartem powietrzu, z zabezpieczeniem jednak widzów od deszczu, objął pan Witalis.

Antreprener dobrał sobie drużynę, złożoną z amatorów, którzy już są obyci ze sceną i poświęcając się rozmaitym zawodom, czują zapał dla teatru, żywiąc może zamiar zostać w razie sprzyjających okoliczności istotnymi aktorami.

Naturalnie, iż amatorzy nie mogą wszystkich wieczorów poświęcać scenie, więc przedstawienia na Czystem będą się odbywać tylko w niedziele i święta.

Pierwsze inauguracyjne nastąpi w d. 25-ym b. m. w niedzielę Zielonych Świątek.

Odegrany zostanie czteroaktowa oryginalna komedja Konopaska p. t. „Dwaj awanturnicy”.

Wogóle repertuar będzie swojski z wykluczeniem wszelkich utworów podkasanej muzy.

Taki program chwali się bardzo p. Witalisowi i zarogatkowej Melpomenie życzymy powodzenia.

= Rozszerzenie kościoła.

Kosztorys rozszerzenia świątyni na Powązkach, sporządzony przez budowniczego Dziekońskiego na sumę 35,000 rs., został przez ks. rektora Kuliczkowskiego przedstawiony J. E. ks. arcybiskupowi Popielowi do poparcia u władz administracyjnych.

W prośbie dołączonej do anszlagu, żądanem jest tylko pozwolenie zbierania składek na przebudowę kościoła w obrębie cmentarza Powązkowskiego i naturalnie możności przyjęcia ofiar od osób, które się zgłoszą do miejscowego rektora, lub dozoru cmentarza.

= Wizytacja.

Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie VIII-ej, przy ul. Grzybowskiej, w domu nr. 32 istniejącej.

Zakład ten utrzymywany jest kosztem rady opiekuńczej, której przewodniczy p. Marja z Józefowiczów Bauerfeindowa i p. Adam Mokiejewski.

Do ochrony pomienionej uczęszcza ogółem dzieci 231 (119 chłopców i 112 dziewczynek), na co dogodny, z trzech sporych pokoi złożony lokal, dozwala.

Na wizycie, oprócz prezesa warsz. Tow. dobroczynności, ks. Tadeusza Lubomirskiego, znajdowały się opiekunki, panie: Karolina i Marja Szlenkerowe, Marja Fudakowska, Marja Ryttel, Aniela Strasburgerowa z córkami Marją i Wandą, Helena Mokiejewska, Marja Roesler, Marja Józefowiczowa, pp.: Szymon Krzeczkowski, naczelnik sekcji ochron, Jan Gautier, Tomasz Dybowski, Bronisław Knoll i inni członkowie.

Wykonane przez dzieci robótki, starannie odrobione, zyskały uznanie osób, wizytujących zakład; przewodniczącym zaś dozorczyniom ochrony wyrażono podziękowanie za troskliwe zajmowanie się dziatwą, powierzoną ich pieczy.

= Odczyt.

W dniu wczorajszym z katedry prelegenta w sali ratuszowej przemawiał p. Marjan Gawalewicz.

Odczyt ten poświęcił on rozbiorowi prac Franciszka Zabłockiego.

Pozostawiając sobie zdanie sprawy z całości prelekcji do jej ukończenia, co nastąpi w piątek o godz. 5-ej po południu, podajemy treść tego drugiego odczytu.

Zapełni go dalszy rozbiór prac i talentu Zabłockiego, doba rozkwitu, poglądy społeczne i demokratyczne, satyryczność komedjopisarza i pamflecisty, trzy najcelniejsze utwory Zabłockiego i rozbiór „Zabobonnika”. „Fircyka w zalotach” i „Sarmatyzmu”, zestawienie z „Zemstą” Fredry, geneza Papkina, tendencja społeczna. Nieznany w druku utwór Zabłockiego i streszczenie stron dodatnich i ujemnych jego talentu i twórczości.

= Na kolei nadwiślańskiej.

W podanym wczoraj nowym rozkładzie pociągów kolei nadwiślańskiej wkradły się pewne niedokładności.

Otóż rozkład pociągów do Mławy ulega zmianie: poranny, wychodzący dotąd o godz. 9-ej, wychodzić będzie godzinę później, wieczorowy zaś zamiast o 6-ej, wychodzić będzie o 6-ej min. 15.

Do Nowogeorgiewska pociąg letni również zacznie kursować od d. 18-go b. m.

W kierunku do Kowla pociąg wieczorny zamiast o godz. 11-ej min. 30, jak podano wczoraj, wychodzić będzie o piętnaście minut wcześniej, tj. o godz. 11-ej min. 15, żaden zaś pociąg nie będzie wychodził rano.

Nareszcie pociąg letni będzie wychodził do Otwocka o godz. 7-ej min. 15 wieczorem.

= Osamotniona.

Ulgi w opłacie biletów kolejowych dla osób, potrzebujących w obecnej porze często jeździć, a zwłaszcza dla letników, zostały zaprowadzone na kolejach: wiedeńskiej, petersburskiej, a na nadwiślańskiej do stacyj pośrednich, między Nowym Dworem i Pilawą, zaś w środku Warszawy wprowadza bilety sezonowe z obniżką 30%.

Jedna tylko kolej terespolska jest osamotniona i o żadnych ulgach nie pomyśli.

Zważywszy na znaczny kontyngens letników w Milosnej, Nowo-Mińsku, Cegłowie i szczególniej w Mrozach, zaprowadzenie biletów sezonowych byłoby bardzo pożądane i kolej zniżką w opłacie przysporzyłaby przez większy ruch pasażerów spory dochód podczas lata.

Występujemy z niniejszą propozycją, ufni, że dyrekcja kolei terespolskiej nie zechce pozostać osamotnioną i pójdzie za przykładem innych.

= Do Czerniakowa.

Z okazji przypadającego w dniu jutrzejszym odpustu w Czerniakowie, wielu „straganiarzy”, tudzież przedsiębiorców huśtawek i t. p. podążyło na miejsce.

Zamiar urządzenia przedstawień dramatycznych podczas odpustu został zaniechany.

Natomiast bud z „osobliwościami” wzniesiono aż trzy...

= O windę.

W składach Banku państwa przy ul. Nowogrodzkiej zaczynają się już pojawiać wańtuchy z wełną, które wprowadzają w ruch doroczny windy magazynowe.

W tym roku jednakże, zamiast czterech, jak zwykle, czynne są tylko trzy windy, gdyż czwarta jest zepsuta i dotąd nikt nie pomyślał o jej naprawieniu.

Sądzimy jednakże, iż winda-inwalid zostanie niebawem doprowadzoną do należytego stanu, ażeby wielka kampanja świętojańska zastała ją gotową do pracy.

= Wygrana!

Dom, w którym mieści się redakcja pisma naszego, otrzymał nader miłą... wizytę.

Oto ni mniej, ni więcej, jak tylko pani Fortuna odwiedziła go wczoraj i, naturalnie, wstąpiła do handlu Stępkowskiego, zostawiając współpracownikom tej firmy tytułem pamiątki *rs. 10,000*, jako wygraną na los nr. 12,482.

= Także przyczyna.

Komunikują nam fakt dość oryginalny.

Pewna wdówka z okolic ul. Freta i Świętojerskiej posiadająca spory fundusz, opuściła w tych dniach Warszawę, udając się na stały pobyt do Ameryki.

Przyczyną wyjazdu był niejaki M., niegdyś narzeczony, z którym F. W. zerwała.

Odpalony konkurent wywarł swą zemstę w ten sposób, że ile razy wdowa miała kogoś zaślubić, potrafił używać takich środków, iż narzeczony się usuwał.

Zerwanie szóstego z rzędu małżeństwa, z przyczyny M., skłoniło wreszcie panią W. do opuszczenia Warszawy.

= Przerwanie komunikacji.

Burza wczorajsza szalała bardzo gwałtownie między Pruszkowem a Grodziskiem.

To też skutki zostawiła dotkliwe.

Nawałnica powyłamywała i poprzerywała druty telegraficzne, tak, że komunikacja drutowa wieczorem już została przerwaną.

Zagraniczne depesze przez całą noc nie nadeszły do Warszawy, jak również nie wysłano ani jednej depeszy ze stacji tutejszej.

Natychmiast przedsięwzięte zostały energiczne środki, aby tyle ważną komunikację jak najprędzej przywrócić.

= Przy pracy.

Wczoraj rano przy odnawianiu domu pod nr. 10-ym przy ul. Pawiej, wyrobnik Jan Walczak, liczący 15 lat wieku, zamieszkały przy ul. Śliskiej pod nr. 48-ym, przechodząc z jednego okna na drugie po gzemsie, spadł z wysokości 2-go piętra na bruk i uległ złamaniu lewej nogi powyżej kolana.

= W walce.

Ruchla Łasickier, szwaczka, zamieszkała przy ul. Gęsiej pod nr. 63-im, przyszedłszy do mieszkania Chaszy Klewow wszczęła z nią kłótnię, a następnie bójkę.

W czasie walki, Ł., pochwyciwszy z płyty kuchennej garnek z ukropem, rzuciła nim w K., skutkiem czego ta ostatnia, oraz jej kilkoletni syn Aron, zostali ciężko poparzeni.

= Okradzenie artysty.

Znany skrzypek St. Barcewicz padł ofiarą kradzieży.

Do mieszkania przy ul. Kotzebue, podczas nieobecności artysty, wtargnął złodziej, unosząc kosztowną szpilkę z rubinem i brylantami, tudzież znaczną ilość garderoby.

= Wyjaśnienia.

W przedmiocie trzech wypadków, o których wiadomość była zamieszczona w wielu pismach perjodycznych miejscowych, p. o. oberpolicmajstra prosi w swoim organie o sprostowanie, a raczej wyjaśnienie pewnych szczegółów.

Pierwszy dotyczy ujętej przez policję Wiktorji Gajda, która w ciągu lat kilku okradała mieszkania, dostając się przez lufciki, i miała się przebierać po męsku za 16-letniego chłopca, a dopiero w areszcie podczas rewizji lekarskiej przekonano się, że jest 24-letnią złodziejką.

Fakt powyższy inaczej się przedstawia, a mianowicie:

„Wiktorja Gajda, oddawna znana policji jako prostytutka, w d. 21-ym sierpnia 1884-go r. zapisana do kontroli, była nieraz sądzoną za kradzieże w numerach hotelowych. Gajda ubierała się zawsze w suknie kobiece i tylko raz jeden, kiedy była aresztowaną, ubrana była w suknie męskie, w które przebrał ją jeden ze znajomych, korzystając z nietrzeźwego stanu Gajdy, lecz po wyjściu na ulicę została poznaną i aresztowaną.”

Drugi wypadek o znalezionych pod nr. 47-ym w ogrodzie przy ul. Nowogrodzkiej braciach: Janie i Konstantym Czarneckich, jakoby z ciężkiemi ranami na głowach, bokach, twarzach i szyi, przedstawia się w następującem świetle:

„W d. 3-cim kwietnia r. b., o godz. 6-ej wieczorem, Leontyn Siedoj, żołnierz, powracając do koszar i chcąc skrócić drogę, przelazł przez parkan okalający ogród Czarneckiego, który zrobił uwagę, iż tak przechodzić nie wolno; kiedy zaś Siedoj tłumaczył się, że powraca do koszar, wtedy syn Czarneckiego uderzył żołnierza, wskutek czego pomiędzy Czarneckimi z jednej, oraz żołnierzem z drugiej strony, wynikła bójka, podczas której żołnierzowi wysunęła się z pochwy szabla, i tę następnie Siedoj usiłował odebrać i przy szamotaniu się wzajemnem, Czarnecki syn uległ lekkiemu skaleczeniu lewej szczęki. Następnie Czarneccy osobiście w kancelarji komisarza cyrkułu jerozolimskiego bezzasadnie oskarżyli żołnierza o zadanie ran, gdyż tych nie skonstatowano, oprócz wzmiankowanego skaleczenia w szczękę.”

Wreszcie trzecie wyjaśnienie dotyczy kradzieży w magazynie Zysmana na 2,000 rs. podczas pożaru w nocy z d. 7-go na 8-my kwietnia.

„Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że kradzieży takiej wcale nie było i że Zysman w celach zysku i otrzymania wynagrodzenia za skradzione rzeczy, do czego się przyznał, poprzednio zeznał w policji o kradzieży różnych rzeczy wartości 1,223 rs.”

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Ludwika Kornatowa wszedłszy do piwnicy w domu Nideckiego na Nowej Pradze, zastała w korytarzu piwnicznym jakąś młodą kobietę, w stanie bezprzytomnym.

Leżąca obok flaszeczka świadczyła o przyjęciu trucizny.

Dzięki energicznej pomocy, otrutą, jak się okazało, kwasem karbolowym, zdołano uratować.

Nieznajoma po przyjściu do zmysłów zeznała, iż nazywa się Joanna Teresińska i mieszka w Markach.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru młodej, 20-letniej, kobiety, było opuszczenie jej przez męża, który porwał roczne dziecko i znikł bez wieści.

+ Towarzystwo dobroczynności w Suwałkach w r. z. liczyło członków 107, z których honorowych 2, rzeczywistych 69, protektorów 36. Kasa liczyła dochodu 1,851 rs. 75 kop., wydatków 907 rs. 87 kop. Towarzystwo utrzymywało w ciągu roku 11 ubogich, wsparcie stale pobierało 6 rodzin, wydało zapomóg 73, pochowano 6 ubogich, jedną dziewczynkę uczono rzemiosła, a jednę umieściło w instytucie głuchoniemych. Nowy komitet Towarzystwa stanowią pp: Piątkowski, Lalewicz, Kuliński, Bakinowski, Zawadzki, Sikiewicz, Bieńkiewicz, Oster, Rusocki i Starkiewicz.

+ Rocznica.

W dniu 8-ym b. m., jako w dniu patrona swego, straż ochotnicza mławska obchodziła 7-ą rocznicę swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się defiladą i ćwiczeniami, a po nabożeństwie zakończyła się wspólnym obiadem.

+ Pożar miasteczka.

W d. 5-ym w miasteczku Mszczonowie, w posesji Ciszewskiego w rynku wszczął się pożar, który, szerząc się gwałtownie zagrażał całemu miastu.

W ciągu sześciu godzin, t. j. od godziny 3-ej do godz. 9-ej po południu, obrócił w perzynę czterdzieści domów i byłby wyrządził jeszcze więcej szkód, gdyby nie dzielny ratunek miejscowej straży ochotniczej, której w pomoc przybyły straż ogniowa z Żyrardowa z trzema sikawkami i dwie sikawki z majątku p. Górskiego, Woli Pękoszewskiej.

Usiłowaniom ich udało się ogień umiejscowić, a rzęsisty deszcz, jaki spadł wieczorem, przyczynił się do zupełnego ugaszenia.

Straty mimo to są znaczne, wynoszą bowiem do 30,000 rs., a budynki były oszacowane na 22,000 rs.

W ratunku brał bardzo czynny udział jeden z mieszkańców miasta, p. K. Borowski, któremu należy się serdeczna podzięka w imieniu całego Mszczonowa.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W trzy dni potem, t. j. d. 8-go maja, o godzinie 4-ej po południu nowy pożar nawiedził Mszczonów, lecz w samym zarodku został ugaszony.

+ Pożar.

Z Mińska gubernjalnego piszą do nas d. 7-go b. m.:

„Dzisiejszej nocy, o godz. 1-ej, mieszkańcy Mińska silnie zaalarmowani zostali.

Groźna łuna ukazała się w stronie południowej miasta, nad ulicą Pogórną; sądzono zrazu, że katastrofa z przed laty paru znowu nas nawiedzi...

Obie straże, miejska i ochotnicza, tak dzielnie i umiejętnie rozpoczęły ratunek, iż wkrótce zwyciężyły rozhukany żywioł.

Ogień pochłonął tylko dwa domy i parę pomniejszych budynków.”

U techników.

Najważniejszą z kwestji, poruszonych wczora j na posiedzeniu techników, była kwestja projektu szpitala na prowincji, mającego stanowić wzór dla podobnego rodzaju budynków w ogólności.

Historja sprawy rzeczonej przedstawia się w sposób następujący.

Jeszcze w początkach r. b., jak sobie zapewne czytelnicy przypominają, z powodu odczytu budowniczego p. Goldberga na takiemże posiedzeniu sekcji technicznej o budowie szpitali w ogólności, zwrócono uwagę na potrzebę ścisłego opracowania wskazówek, według których szpitale prowincjonalne, pozostawiające u nas wiele do życzenia, mają być budowane.

Myśl ta rzucona mimochodem wzbudziła ogólne zajęcie. Przyklaśnięto jej jednomyślnie, a zarazem nieodwlakając wybrano z łona sekcji *ad hoc* komisję, która w połączeniu z zaproszonymi lekarzami wzięła się szczerze do dzieła.

W danej więc chwili w mieście naszem pracowały dwie komisje szpitalne: jedna w specjalnej sprawie szpitala w Tworkach, druga w zakresie czysto teoretycznym.

Z rezultatami prac tej ostatniej spotkaliśmy się właśnie wczoraj.

Inżynier p. Obrębowicz w charakterze sprawozdawcy zaznajomił nas z odnośnym memorjałem, na dziesięciu posiedzeniach komisji opracowanym.

Komisja przy wytknięciu zadania swego nie dąży do stworzenia jednego niezmiennego typu szpitala prowincjonalnego; nie obstaje stanowczo ani za systemem barakowym, ani pawilonowym, w ogóle określa tylko warunki, w jakich szpital odpowiadający swemu celowi, winien być wniesiony. W nakreśleniu też planu swego ma ona na względzie: odpowiedni rozkład sal, potrzebną ilość powietrza, właściwą wentylację, sposób ogrzewania, wreszcie oszczędność. Słowem, myślą przewodnią komitetu jest wytworzenie przepisów ogólnych, normalnych, jako wskazówek, których każdy nowo-powstający szpital powinien i może się trzymać.

Pod względem zewnętrznym może on przybierać formę w danych warunkach najdogodniejszą, w wewnętrznem urządzeniu trzymać się winien przepisów, które nauka w połączeniu z praktyką wytworzyła.

Z uwagi na środki rozporządzalne, położono tu nacisk na to tylko, co jest niezbędnem, odstęp miejsca na jedno łóżko ograniczono do 25-u metrów, ilość powietrza do metrów kubicznych 50-u, sale rozdzielono na trzy kategorje, t. j. mieszczące po łóżek 6, 3 i 1, wreszcie liczbę ogólną chorych przyjęto na 20, jako najwięcej odpowiednią praktycznej potrzebie szpitala prowincjonalnego.

Na tle memorjału powyższego toczyła się na posiedzeniu wczorajszem nader ożywiona dyskusja.

Opracowany memorjał wypełnił dopiero część pierwszą zadania: wskazał warunki, w jakich szpital istnieć winien, drugą jego częścią jest nakreślenie odpowiednich projektów architektonicznych.

Jaką drogą przyjść do tego drugiego rezultatu?

Zdania obradujących różniły się wielce pomiędzy sobą. Jedni głosowali za konkursem, inni za odwołaniem się do ogółu chętnych specjalistów, którzyby pracy tej, dobro społeczne mającej na celu,— bezpłatnie się podjęli.

Obie strony miały wiele na obronę swych poglądów do powiedzenia, z uwagi wszakże, że ogłoszenie konkursu wymaga posiadania odpowiednich środków, że środki te, czy to przez odwołanie się do ofiar dobrowolnych, czy do pomocy instytucji takich, jak Tow. sztuk pięknych, w żadnym razie łatwo zebrać się nie dadzą, postanowiono przyjąć wniosek sprawozdawcy p. Obrębowicza: ażeby drogą odwołania się do najobszerniejszego koła budowniczych zebrać odpowiednią liczbę projektów, a dopiero gdyby cyfra prac nadesłanych okazała się niedostateczną, postarać się o wytworzenie konkursu.

W interesującej tej sprawie niejednokrotnie zabierali głos pp. Paszkowski, Obrębowicz, Goldberg, Jabłoński, Wojciechowski, Hofman, Majewski i wielu innych.

Po za obrębem sprawy szpitalnej zajmowano się jeszcze wczoraj oceną dwóch wynalazków przedstawionych sekcji do bliższego zbadania, mianowicie śrubą do przykręcania muter p. Kohna i impulsatorem p. Muśnickiego.

Co do pierwszego, po licznych nad wynalazkiem uwagach decyzja większości orzekła: że jakkolwiek śruba odpowiada swojemu celowi, ze względów jednak praktycznych, w szczególności zbyt wielkiego jej kosztu, nie może liczyć na szersze zastosowanie.

Co zaś do impulsatora, zaznaczono jego użyteczność, chociaż z zastrzeżeniem, iż wymaganem tu być musi dokładniejsze praktyczne jego zbadanie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 15-go b. m. przyjmowane będą w radzie nadzorczej funduszu dobroczynnego imienia Wincentego i Pauliny Radzimińskich deklaracje na dzierżawę dóbr Rytomoczydła, w pow. grójeckim.

— D. 15-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 16-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności.

— D. 16-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XI-ej przy ulicy Zajęczej pod № 12-ym.

— D. 16-go b. m. rozpoczną się w uniwersytecie tutejszym egzamina farmaceutów i trwać będą do d. 24-go czerwca.

— D. 16-go b. m., w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie mostu drewnianego na rzece Szeszupie przy ulicy Grodzieńskiej w m. Kalwarji od rs. 4,550 kop. 66.

— D. 16-go b. m., w kancelarji instytutu głuchoniemych i ociemniałych, odbywać się będą licytacje na dostawę w ciągu r. b. dla tego instytutu różnego rodzaju materjałów na odzież i obuwie, oraz węgla kamiennego: wadja należy złożyć: na I-szą grupę 240 rs., na II-gą 80 rs. i na III-ią 150 rs.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander Nikolicz,

radca stanu, cenzor komitetu cenzury, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w d. 12-ym b. m., o godz. 10-ej wieczorem, przeżywszy lat 38. Pozostała w głębokim smutku żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dziś, t. j. d. 14-go maja, o godzinie **12-ej** w południe i o **6-ej** wieczorem, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z domu przy ulicy Bielańskiej № 9, m. 50 do cerkwi na ulicę Podwal, następnego dnia, t. j. 15-go maja, po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tejże cerkwi o godz. **3-ej** po południu na cmentarz wolski. —1807—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Konsekracja ks. biskupa Nowodworskiego odbyła się w sposób nader uroczysty. Dopełnił jej biskup djecezji kujawsko-kaliskiej ks. Bereśniewicz, w asystencji czterech biskupów: Zerra, Baranowskiego, Awdziewicza i Zdanowicza. W kościele zgromadziło się w komplecie całe wyższe duchowieństwo tutejsze, a służbę przy obrzędzie pełniła akademia z archidjakonem. Rektor akademji prałat ks. Simon odczytał bullę Ojca Świętego. Przy przysiędze attentował dyrektor departamentu wyznań obcych ks. Kantakuzen hr. Sperański. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, zapełniającej cały kościół, zauważyliśmy jenerał-adjutanta Merdera, wielkiego podczaszego Bolesława hr. Potockiego, senatorów: ks- Golicyna, Małkowskiego i Gartkiewicza, tajnego radcę Despot-Zenowicza, syndyka kościoła św. Katarzyny szambelana Zaborowskiego i kamer-junkra Izwolskiego. Wielkie wrażenie wywołał pochód przez kościół nowokonsekrowanego biskupa Nowodworskiego w asystencji czterech innych biskupów, błogosławiącego zebranych pobożnych.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* donosi, że rozporządzenie, zawieszające przyjmowanie studentów do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji, nastąpiło za staraniem kuratora warszawskiego okręgu naukowego, który zwrócił uwagę na konieczność zastąpienia instytutu średniemi praktycznemi szkołami agronomicznemi.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Stała komisja do sprawy wykształcenia technicznego, przy russkiem towarzystwie technicznem, poczytując sobie za obowiązek przyczyniać się do rozwoju wykształcenia technicznego, jest gotową udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na wszelkie zapytania, z jakiemi by się do niej zwracały osoby prywatne lub instytucje w kwestjach wykształcenia profesjonalnego.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum finansów opublikowało wiadomości o stanie zasiewów ozimych w początku kwietnia. We wschodniej części Królestwa, w południowo-zachodnich guberniach Bessarabji, Noworosji i Krymie były one bardzo dobre. W kilku tylko miejscach nieco ucierpiały. Stan zbóż na pozostałym obszarze Rosji europejskiej dobry.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostały przepisy, dotyczące działalności Banku włościańskiego i jego oddziałów w Królestwie Polskiem.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersburskija wiedomosti* donoszą o ostatecznem opracowaniu projektu do prawa dla położenia tamy fałszowaniu artykułów żywności i innych produktów.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Według *Petersb. wied.* postanowiono pozostawić jedną przystań naftową, urządzoną do eksportowania corocznie 75 milj. pudów produktów naftowych; port zaś handlowy przenieść do Poti.

Wiedeń 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych podczas rozpraw budżetowych minister sprawiedliwości hr. Schoenborn odparł wszystkie zarzuty, podniesione przeciw ugodzie przez młodoczecha Vaszatego i bronił patrjotyzmu Riegera, osłabiając rzucane nań kalumnje.

Wiedeń 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na porządku dziennym dzisiejszego wieczornego posiedzenia izby deputowanych stoi sprawa indemnizacji galicyjskiej, ale czasu wystarczy zaledwie na ukończenie rozprawy budżetowej. Indemnizacja przyjdzie więc pod obrady jutro wieczorem, poczem nastąpią wybory do delegacji wspólnych.

Lwów 13-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Tegoroczne wielkie ćwiczenia jesienne armji odbędą się pod Brzeżanami, w obecności cesarza.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W procesie o przekupienie Warnebelt skazany został na 2½, Haspelmann na 2¼, Lubky na miesiąc więzienia. Lax i Grabowski uwolnieni. (*Aj. p.*)

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Zanzibaru nadeszła wiadomość, iż major Wissman zajął Lindi, po zbombardowaniu go przez okręty niemieckie.

Poznań 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przewodniczący centralnego komitetu ratunkowego w Galicji, prezydent miasta Lwowa, dr. Mochnacki, przesłał tutejszemu komitetowi ratunkowemu podziękowanie za hojną ofiarę. Z uznaniem wspomniano w tem piśmie o maluczkich od pługa mianowicie z Prus zachodnich i Szląska, którzy nie wiele mając, nieśli pomoc takimże maluczkim znad Sanu i Dniestru.

Poznań 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Arcybiskup mianował ks. Kegla z Krotoszyna kanonikiem kolegjaty kruświckiej.

Paryż 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Ces. Wys. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz Starszy złożył wczoraj wizytę prezydentowi Carnotowi. Rozmowa trwała pół godziny.

Paryż 13-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Prasa tutejsza wyraża żywą radość z powodu serdecznego przyjęcia, zgotowanego strzelcom francuskim w Rzymie. Szczególną zwróciła na siebie uwagę mowa naczelnika francuskiej drużyny strzeleckiej, który w gorącym toaście stwierdził wspólność krwi i broni pomiędzy Francją i Włochami.

Paryż 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Gubernator dotychczasowy *Crédit Foncier*, Christophle, zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska. Miejsce jego ma zająć b. prezes ministrów, Tirard.

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Podczas wczorajszych obrad izby deputowanych nad budżetem spraw zewnętrznych członek lewicy Galli przyznał, że dzisiejsza polityka zewnętrzna Włoch odpowiada ich żywotnemu interesowi, zwłaszcza co się tyczy Bułgarji. W sprawie kreteńskiej żądałby energiczniejszego wmieszania się ze strony Włoch. Mówca gani surowo okrucieństwa tureckie, popełniane na Krecie. Prezydent izby zwraca uwagę mówcy, że w ten sposób nie można wyrażać się o mocarstwie, zaprzyjaźnionem z Włochami. (*Aj. półn.*)

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj odbył się tutaj kongres stronnictwa radykalnego. Chodziło o obmyślenie nowego programu, z którym możnaby skuteczniejszą wydać wojnę Crispiemu. Program ten zastrzega parlamentowi prawo orzekania o pokoju i wojnie, żąda rozszerzenia wolności, wyboru sędziów przez stan sędziowski, w połączeniu z izbami adwokackiemi, uzbrojenia cale-

go ludu a zniesienia armii, wycofania się z potrójnego przymierza, a wreszcie unikania kumulacji tek ministerjalnych.

Londyn 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł angielski w Petersburgu, Morier, z powodu nadwątlonego zdrowia usuwa się wkrótce. Miejsce jego zajmie poseł ateński Monson.

Londyn 13-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Na brzegach australskich rozbił się obręt o rafy podwodne. Dzicy złapali, upiekli i zjedli 51 podróżnych.

Belgrad 13-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Wobec odzywających się coraz częściej głosów za powrotem stronnictwa postępowego na arenę polityczną. *Domowina* oświadcza, że powody, które wywołały usunięcie się stronnictwa z niwy działania, istnieją jeszcze. Chwila wyjścia z bezczynności zbliża się wprawdzie, ale dotąd nie nadeszła.

Belgrad 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Gabinet został uzupełniony. Gruicz piastuje teki spraw zewnętrznych i wojny.

Sofja 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Proces Panicy rozpocznie się dopiero w przyszłym tygodniu z powodu braku obrońców. Jeżeli sąd naznaczy ich z urzędu, będą oni potrzebowali sporo czasu do poznania aktów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurjera Warz.*).—Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 87.70, 87.30, 87.65. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 43.—, 42.85, 42.95. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 34.85, 34.75, 34.80. Półimperjały nowe po 7.05 płacono Kupony celne po 1.41 płacono. Srebro po 1.08 w poszuk Dyskonto giełdowe 5½%—7%. Bilety Banku Państwa 5% I emisji 100.— płacono, II-ej em. 100.— płacono, III-ej em. 99.75 w poszuk., IV-ej em. 99.50 w poszuk., V-ej em. 99.75 w poszukiwaniu, VI-ej emisji 99.75 w poszukiwaniu. 6% Renta złota z roku 1883-go 151.— w poszuk. 5% renta złota z 1884-go roku 147.— w poszuk., 4% renta złota z 1889 r. —.— nienot. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go 134.25 płacono. Nowa pożyczka z r. 1890 III s. —.— nienot. Pożyczka wschodnia: I e. 100.37½ płac., II em. 100.25 płacono, III em. 224.— w posz. Pożyczka premjowa z r. 1864 rs. 214.50 w posz. Premjówki z 1866-go roku 210.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 213.— w posz., a za pełno opłacone sztuki —.— w płac. 5% renta kolejowa 100.25 w posz., 5½% renta 104.— płacono. Nowa pożyczka wewnętrzna —.— płac., 4½ listy zastawne Towarz. wzajemnego kredytu ziemsk. 139.— w płac. Tendencja giełdy mocna.

Berlin 13-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Giełda była dziś cokolwiek mocniej usposobioną, a obroty cokolwiek żywsze, dzięki dość chętnemu pokupowi. Wartości russkie trzymały się dobrze i odniosły drobne zyski. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które osiągano początkowo w i chwili notowania urzędowego giełdy 230.25, podniosły się następnie jeszcze o 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami zyskały ruble w obrotach natychmiastowych 45 fen., a końcomiesięcznych 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., a długoterminowy Petersburg o 20 fen., podczas gdy krótkoterminowy pozostał bez zmiany. Weksle na Wiedeń w obu terminach wyżej o 10 fen. (krótkie 172.35, długie 171.60). Z papierów listy zastawne ziemskie utrzymały kurs wczorajszy, a listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie poprawiły się nieco. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, 6% russką rentę złotą z r. 1883-go i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o 1/10%. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto cokolwiek lepiej przy droższych cenach o 75 fen. dla towaru gotowego i o 1 m. dla dostawowego.

Berlin 13-go maja (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	230 50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	230 15	Akcje kredytowe	161.10
Wek. na Petersb. krót.	229.30	Weksle na Lon. kr.	20.36⁵
Wek. na Petersb. dług.	227 50	„ „ dł.	20.26⁵
Bil. ban. russk. na dost.	230.50	Żyto w tow. gotow.	160.25
Wschodnia poż. II em	71.20	Żyto na wiosnę	153.25
Listy zast. serji I-ej	67.20		

Kursa z 12-go maja: 230.05 229 95, 229.30, 227.30, 230.—, 71.10, 67,20, 161.—, 159.50, 152.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 13-go maja. Położenie targu nie poprawia się, dostawy wyborowych gatunków ziarna są ograniczone, a te tylko mają pokup, gorszemi gatunkami mało kto chce się zajmować. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowy towar osiągał 6.40, za białą płacono 6.30, za pstrą 6.25. Żyta dostarczono 160 korcy, wyborowego towaru nie było, za średni płacono 4.80. Owsa tylko 100 korcy dowieziono, ceny niezmienione, 3.10 do do 3.35 stosownie do gatunku. Siano i słoma w niewielkich ilościach, siano sprzedawano po 25—40 kop., słomę po 30—35 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze dnia 13-go maja usposobiony był słabo, dowozy wynosiły 39 wagonów zboża, z których 26 wagonów było żyta, 13 owsa, 2 gryki, jeden jęczmienia i 2 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta słabe, ceny zniżkowe. Za wyborowe osiągano zaledwie 79—77 kop., za średnie 72 do 73 kop., za ordynaryjne 67—71 kop. Owies słabo, wyborowy płacono po 90—92 kop., średni 82 do 87 i ordynaryjny 77 do 80 kop. Nadeszłe w dniu dzisiejszym 2 wagony gryki sprzedano po 75—78 kop. za gatunek średni. Jęczmień słabo, obroty żadne miejsca nie miały. Kasza jaglana dość mocnem cieszyła się usposobieniem. Za wyborową płacono do 140 kop.

Mąka pszenna i w ubiegłym tygodniu nie zaznaczyła się żadną zmianą ku lepszemu na tutejszym rynku. Zastój zupełny panuje w dalszym ciągu, młynarze nasi wobec konkurencji z mąką obcą doprowadzili cenę do bardzo niskiego poziomu w stosunku do zboża. Pomimo tego w obawie, ażeby produkt ten nie uległ zapsuciu skutkiem ciepła, ustępują jeszcze 25 kop. na worku 5-pudowym, co jednakże nie wiele wpłynęło na ożywienie się rynku tutejszego. Mąka żytnia natomiast zyskała 10 kop. na pudzie.

Łoju sprzedano w ubiegłym tygodniu 4 wagony po rs. 4.30 franco stacja kolei. Rynek nasz usposobiony jest słabo dla tego artykułu, lecz wobec braku towaru ceny utrzymują się na stosunkowo wysokim stanowisku.

Wełna. Tydzień sprawozdawczy odznaczał się ruchem ospałym, gdyż oprócz dwóch tranzakcyj obejmujących 100 centnarów wełny dobrej sukienniczej, nabytych przez dwóch fabrykantów tomaszowskich po cenach od 2—3 talarów niższych od cen ostatnich, nie dokonano żadnej sprzedaży. Fabrykacja sukna cierpi w ostatnich czasach również na bardzo przykry zastój; silna obniżka waluty zagranicznej ułatwia sprowadzanie towarów zagranicznych i wstrzymuje zbyt materjałów krajowych, a obniżka cen ze strony fabrykantów nie przynosi ożywienia w handlu.

Gdańsk 12-go maja. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy nie miał pokupu, gdyż eksporterzy na skutek słabych depesz z New-Yorku, zachowywali się wyczekująco, tak dalece, iż tylko bardzo nie wiele tranzakcyj doszło do skutku. Płacono za polską tranzyto pstrą stęchłą 123 f. 128 m., dobrze pstrą chorą 123 f. 131 m., dobrze pstrą 124/5 f. 140 mar., jasno-pstrą 128/9 f. 147 m. za tonnę. Terminy transito: na maj-czerwiec 141½ m. w zaofiarowaniu, 141 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 141 m. płacono, na lipiec-sierpień 140 mar. w zaofiarowaniu, 139½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 137½ mar. płacono, na październik-listopad 137½ mar. w zaofiarowaniu, 137 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 143 mar. Żyto zniżkowo, płacono za russkie tranzyto 127/8 f., 128 f. i 128/9 f. 103 mar., chude stęchłe 120/1 f. 99 mar. Wszystko za 120 f. i tonn. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 150 mar. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97½ mar. w zafiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 96 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar., transitowego 103 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 105/6 f. 102 mar. 104/5 i 110 f. 103 m., jasny 106/7 f. 105 mar., 110 f. 106 m., biały 108 f. 110 mar., pastewny stęchły 102 f. 95 m. za tonnę. Owies krajowy 156 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.72½, 3.75 m., średnie 3.67½ 3.70 m., miałkie 3,60 i 3.65 m. za 50 kil. targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 53½ m., w poszukiwaniu, na maj 53½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 33½ mar. w poszukiwaniu, na maj 33¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 230.85 marek za 100 rs.

TABELA WYGRANYCH
w pierwszym dniu ciągnienia IV-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 13-go maja 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
4188	300	15633	1,000
4327	1,000	18764	300
5478	300	19430	2,000
7553	300	20033	300
12482	10,000	21435	300
12881	300	22561	300
15569	1,600	23131	300

Po rs. 90 wygrały NN-ra:

975	4572	7926	11463	17349	20198
1520	4970	8333	12447	18264	20287
2132	5740	9786	12690	19230	20576
2798	6783	9925	15806	19740	21498
2955	7662	9998	16512	19742	22904
3127	7764	10336	17051	20106	

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

142	2533	4459	6720	9167	11574	14280	16342	18590	20369	22775
51	2601	94	91	72	87	14313	55	18610	20445	76
61	30	95	6824	85	11625	80	64	44	20503	22856
65	44	4556	42	9232	11705	14470	16431	61	74	229[illegible]9
213	62	30	71	88	14	73	75	18710	85	23040
420	2800	38	92	93[illegible]7	89	78	16509	20	97	41
53	22	94	6940	13	11805	83	54	58	206[illegible]8	44
84	30	4625	83	61	39	14508	95	18824	71	52
561	34	4732	7[illegible]44	66	70	35	16696	71	20798	60
74	41	61	71[illegible]6	67	11933	14615	16706	18929	99	92
88	53	4806	36	9464	12010	27	22	59	20809	23104
600	92	39	7239	84	44	14710	30	68	42	15
6	2947	41	7315	91	64	36	33	19011	46	41
10	72	78	77	96[illegible]6	12117	73	92	63	80	52
19	82	4909	7417	13	12204	14846	16836	75	90	23213
5[illegible]	3013	13	39	44	12300	47	16926	91	20914	82
66	24	30	44	76	47	63	76	98	72	23313
97	39	5077	7521	9730	52	14963	82	19104	75	30
711	73	5112	25	9812	73	150[illegible]8	17074	68	85	47
13	90	39	48	23	84	22	88	87	21016	23496
846	3155	89	31	88	12417	27	17119	99	25	
78	72	97	90	9972	81	15111	49	19201	50	
901	89	5224	7778	74	94	33	17232	19	21195	
92	3240	5344	7901	10158	12528	85	17326	73	21274	
94	3362	5499	17	75	47	15212	61	80	21319	
1088	68	5596	28	10212	77	68	17464	19321	42	
1137	3425	5721	8016	85	96	15430	17523	42	59	
48	36	5833	39	96	12606	15537	41	51	21439	
81	83	37	8110	10353	127[illegible]8	156[illegible]1	53	19424	72	
1262	3569	5982	18	10404	12837	75	60	43	21551	
1376	363[illegible]	6[illegible]32	42	1[illegible]	12957	15717	93	54	21623	
1469	64	69	8275	10560	80	35	17669	19540	25	
80	76	6161	8312	95	13001	15800	17752	49	21736	
1844	78	33	84	10642	88	12	80	75	21842	
65	80	40	8425	68	13121	39	91	19704	57	
1990	3780	72	50	10756	13281	83	17843	7	60	
98	3833	6235	68	80	13400	99	50	55	22083	
2063	51	46	8592	86	8	15915	82	98	22145	
9	93	57	8756	10809	60	34	1[illegible]915	1[illegible]80[illegible]	67	
55	3915	6324	73	22	74	56	29	54	22244	
91	83	71	8868	29	13517	53	35	19621	48	
2110	89	6424	8906	30	39	61	71	32	22379	
2245	4003	84	9	66	136[illegible]5	16015	18[illegible]67	66	90	
2359	9	6501	53	10995	37	17	85	77	93	
72	34	27	86	11110	98	24	18260	20085	22416	
74	74	45	9003	67	13753	43	18303	20119	31	
84	4108	78	30	11[illegible]32	74	44	10	43	33	
2478	52	66[illegible]4	34	39	13863	65	11	20216	80	
82	54	15	52	11393	13938	82	32	21	22540	
95	84	21	59	11[illegible]77	14201	16110	18502	28	60	
2518	4259	43	88	11524	3	40	28	59	78	
21	4[illegible]98	91	94	32	17	16249	42	62	22[illegible]12	
28	4435	6712	9136	45	77	16322	56	20309	22762	

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 13-go maja 1890 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 12 go g. 9 w.	744 8	85	PdW	13.2	10.5
D. 13-go g. 7 r.	742 5	82	PdW	13.8	11.0
„ g. 1 pp.	741 1	55	PdW	22.8	18.2

W ciągu d. 12-go b. m. { Temperatura najniższa C. 10.1 = R. 8.0; „ najwyższa C. 16 9 = R. 13 5; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 19 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białostoku	5 15 po poł.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Miejscowy do Iwangrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 5 i pół zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 1 (13) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).